

2 prośba o regulację przyjęcia -
16 IX 61. P. 29.

CZESŁAW ZGORZELSKI

Z DZIEJÓW POLSKIEJ BALLADY POROMANTYCZNEJ¹

1

Lata przeciwrromantycznych tendencji tzw. „pozytywizmu” nie znaczyły się w dziejach ballady zjawiskami, którym — jako zwrotnym — należałoby poświęcić więcej uwagi. Zupełnie wyraźne osłabienie tętna rozwojowego oraz ograniczenie twórczości do nieśmiałej kontynuacji tych tylko odmian gatunku, które nie stanowiły głównego, programowego nurtu ballady romantycznej, stanowią naturalne konsekwencje atmosfery, jaka w tych trudnych dla poezji latach po klęsce powstania styczniowego w literaturze polskiej zapanowała.

Kontynuacja objęła przede wszystkim ten kierunek twórczości, który w ubiegłym okresie reprezentowała tzw. „ballada z tezą”. I co dziwniejsze: twórczość balladowa — wbrew wszystkim pozytywistycznym nawoływaniom do rozsądku i realizmu politycznego — wierna pozostała swemu powołaniu patriotycznemu i zasadom programu, jaki w okresie przedpowstaniowym głosiła. W postawie narodowej nadal okazała się „romantyczna” i obowiązek swój wobec powstania i jego żołnierzy w miarę swych — jakże wówczas skromnych! — możliwości wykonywała konsekwentnie, bez wahań i wątpliwości politycznych.

Odezwali się przede wszystkim ci, którzy swe oblicze poetyckie kształtowali jeszcze w okresie tryumfów romantyzmu: *Mleczna siostra* Włodzimierza Wolskiego, *Pod wrotami* Jana Nepomucena Jaśkowskiego, a zwłaszcza liczne szkice i opowiadania balladowo-patriotyczne Lenartowicza, jak niektóre wiersze z *Ech nadwiślańskich* (*Niech żyje Polska*, *Wojciech poczciwy*, *Hanka Zabuzanka*, *Panicz* itp.), a także *Ze starych*

¹ Rozdział większej pracy o balladzie w Polsce; w znacznym skróceniu, z opuszczeniem materiału szczegółowego, ma się ukazać jako fragment wstępu poprzedzającego antologię ballady polskiej w wydaniu Biblioteki Narodowej.